

Czas relaksu – Andrzej i Eliza

Kiedy świat wielki hałasem mnie nuży
A w barze u Ritza ten sam nudny tłum
Mój packard mnie niesie do celu podróży
U boku dziewczyna mych snów

Czeka tam na nas bungalow mój mały
Ukryty dyskretnie wśród skalistych gór
Tu księżyc wschodzi jak nad Alabamą
Wystarczy przekręcić klucz

Tłi dip tłi di ti bum di
Tłi dip tłi di ti bum di
Czas relaksu, relaksu, relaksu to czas
Tłi dip tłi di ti bum di
Tłi dip tłi di ti bum di
Czas relaksu, relaksu, relaksu to czas
Tłi dip tłi di ti bum di
Tłi dip tłi di ti bum di
Czas relaksu, relaksu, to czas

Kiedy zmęczeni po długiej podróży
W ramiona padniemy znów sobie bez tchu
Wtedy pomyślę, że świat - choć tak duży -
Najbardziej smakuje mi tu

Wniosę bagaże i zaraz po chwili
W fotelu bujanym upadnę bez sił
Głowę pochylę nad szklanką martini
A ona zaśpiewa mi

Tłi dip tłi di ti bum di
Tłi dip tłi di ti bum di
Czas relaksu, relaksu, relaksu to czas
Tłi dip tłi di ti bum di
Tłi dip tłi di ti bum di
Czas relaksu, relaksu, relaksu to czas

Tłi dip tli di ti bum di
Tłi dip tli di ti bum di
Czas relaksu, relaksu, to czas

Teraz, gdy w ciszy letniego poranka
Ptaki mnie budzą piosenką bez słów
Gdy w oknie tańczy na wietrze firanka
Jak "Kocham" powiedzieć mu?

Oddałbym chyba pieniądze i sławę
Zapomniał, że życie gdzieś toczy swój rytm
Oddałbym chętnie i świat niemal cały
Gdy ona tak śpiewa mi

Tłi dip tli di ti bum di
Tłi dip tli di ti bum di
Czas relaksu, relaksu, relaksu to czas
Tłi dip tli di ti bum di
Tłi dip tli di ti bum di
Czas relaksu, relaksu, relaksu to czas
Tłi dip tli di ti bum di
Tłi dip tli di ti bum di
Czas relaksu, relaksu, to czas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych